

(Il Tempo - T.Maggi) Próba sił dopiero się rozpoczęła. Po zdobyciu pierwszego cennego punktu w trudnym biegu przez przeszkody w Lidze Mistrzów, Roma od razu bierze na celownik sobotni wieczorny mecz z Veroną.

To będzie gorący okres między ligą i Ligą Mistrzów dla Giallorossich, którzy będą grać co trzy dni aż do październikowej przerwy reprezentacyjnej. Również dlatego Di Francesco ma zamiar coś zmienić między meczem przeciwko drużynie Pecchii i kolejnym spotkaniem z Benevento: rotacje mogą dotknąć ataku (El Shaarawy jest pierwszą opcją) i środka pola, gdzie Gonalons i Pellegrini są gotowi dać odpocząć De Rossiemu, Strootmanowi i Nainggolanowi. Z Trigorii napływają zapewnienia odnośnie kondycji Belga, który zszedł w końcówce meczu z Atletico z powodu dyskomfortu mięśniowego: to nic poważnego i dziś będzie wiadomo czy przewyciężył problem w stu procentach, gdyż wczoraj wykonywał prace rozładowujące razem z kolegami.

Reszta kadry przeszła tradycyjny trening z minimeczem z Primavera, w którym wzięli udział Schick i Karsdorp, którzy celują w pierwsze oficjalne powołania na sobotę. Zbliży się też debiut Florenziego, nieobecnego w oficjalnych występach prawie od roku: wylądował na ławce z Interem i Atletico, powinien zacząć zbierać minuty w nogach od meczu z Veroną. Kibicował z trybun będzie mu również Pallotta: prezydent, zaangażowany wczoraj w spotkania handlowe w Studio Tonucci, zakończy sobotnim meczem swój pobyt w Rzymie i w niedzielę wróci do domu.

Autor: abruzzo